

Mariusz Mazur

Konferencja biskupa Stefana Wyszyńskiego wygłoszona 3 IV 1948 r. w kościele pw. św. Michała Archanioła w Lublinie (Sprawozdanie Grzegorza Wojciechowskiego, sekretarza KW PPR w Lublinie)

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 15/1, 245-249

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIUSZ MAZUR

KONFERENCJA BISKUPA STEFANA WYSZYŃSKIEGO WYGŁOSZONA 3 IV 1948 R. W KOŚCIELE PW. ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA W LUBLINIE

(Sprawozdanie Grzegorza Wojciechowskiego, sekretarza KW PPR w Lublinie)

W kwietniu 1947r., na prośbę ks. Feliksa Szeleźniaka, budowniczego kościoła św. Michała Archanioła w dzielnicy Bronowice w Lublinie, biskup Stefan Wyszyński, rozpoczął tam serię co najmniej jedenastu konferencji dla robotników na temat społecznej działalności Kościoła katolickiego. Pierwsze dwa spotkania odbyły się 12 kwietnia i 10 maja. Po kilkumiesięcznej przerwie zostały one wznowione 22 listopada 1947r. Ich tematami były m.in.: Chrystus a robotnik (12 kwietnia 1947); Co mówi encyklika *Rerum novarum* o przyczynach niedoli robotniczej? (w innej wersji: Czego się ma spodziewać świat robotniczy od kościoła [na tle encykliki *Rerum novarum*]) (22 listopada 1947); Rola Kościoła w przebudowie ustroju społeczno-gospodarczego, (w innej wersji: kwestia społeczno-robotnicza w świetle encykliki *Rerum novarum*) (21 lutego 1948); Kościół a państwo w sprawach robotniczych (2 maja 1948); Państwo a robotnicy według encykliki *Rerum novarum* (w innej wersji: wg nauki Leona XIII) (30 maja 1948); Człowiek – istota społeczna (29 czerwca 1948); Co mówi *Rerum novarum* o stowarzyszeniach robotniczych? (1 sierpnia 1948). Konferencje trwały jeszcze w grudniu, a ostanía odbyła się 22 stycznia 1949r.¹, kiedy to już jako Prymas, kardynał Stefan Wyszyński ostatecznie przeniósł się do Warszawy. Były one do pewnego stopnia kontynuacją zainteresowań z okresu międzywojennego, kiedy to jako redaktor „Ateneum Kapłańskiego” propagował społeczną naukę Kościoła², a jako ksiądz działał wśród robotników Włocławka lat 30-ych.

Prezentowany dokument jest nie podpisanym doniesieniem z konferencji,

¹ Kolejne konferencje wymienia M. P. R o m a n i u k, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, t. 1, Warszawa 1994, s. 284, 285, 301, 307, 310, 313, 314, 316, 319, 335, 350. Por.: *Księga ogłoszeń. Ogłoszenia Parafii św. Michała w Lublinie*, 1947/48

² S. W y s z y ń s k i, *Katolicka nauka społeczna. Wybór artykułów z „Ateneum Kapłańskiego” z lat 1929-1946*, Włocławek 2001.

jaka odbyła się 3 kwietnia 1948r. pt. *Działalność społeczna Kościoła*³. W osobistym kalendarzu ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego pod tą datą zanotowano: „19.00 – konferencja dla robotników, 20.00. Caritas⁴, jajko Bronowice”. Niestety ani w Instytucie Prymasowskim Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie, ani w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Lublinie nie udało się zebrać większej ilości informacji na temat wystąpienia⁵.

Prawdopodobnie jest to jedno z wielu sprawozdań jakie powstały z kolejnych konferencji. Tym bardziej, że słowa duchownego skierowane były do robotników traktowanych przez władzę jako awangarda narodu. Styk pomiędzy religią a robotnikami uznawano więc za szczególnie niebezpieczny, dlatego też podlegający nadzwyczajnej kontroli.

W tekście widzimy zderzenie dwóch dyskursów. Autor w nieporadny sposób próbuje odwołać się do retoryki i figur ideowych zaczerpniętych z marksizmu. Z drugiej strony omawia i interpretuje słowa pochodzące z zupełnie innego języka. Ta transpozycja, wsparta zapewne także niezrozumieniem treści przekazu, doprowadziła do wypaczenia przytaczanych wypowiedzi. Pragnienie, by być zgodnym z normami nie do końca poznanego i zrozumiałego dyskursu ideologii wydały się autorowi ważniejsze niż sama treść. Stąd zachodzące nielogiczności. Tekst pokazuje jednak jak obficie biskup S. Wyszyński sięgał do aktualnej wówczas problematyki, analizując takie pojęcia jak: własność prywatna, wyścig pracy, nowy człowiek, konfrontując je jednocześnie ze społeczną nauką Kościoła i realiami.

Odpis sprawozdania znajduje się w jednostce pt. *Materiały dotyczące kleru oraz stosunków Kościół-państwo*, w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej, sygn. 295/VII-243, k. 33-36. Pisownia interpunkcji i ortografii zostały zachowana oryginalnie.

SPRAWOZDANIE

z odczytu Biskupa Wyszyńskiego wygłoszone w kościele na Bronowiczach w dniu 3 kwietnia 1948 r.

Na temat:

1. Przemówienie było w formie wyjaśnień, co do obecnych zagadnień postępowych Państwa Demokratycznego t.j. zagadnień gospodarczych i społecznych. Można je podzielić na dwie części t.zn.:

W pierwszej części biskup poruszył zagadnienia natury gospodarczej, społecznej, a nawet politycznej. Mowę swoją rozpoczął od pewnej krytyki Związków

³ *Kalendarium*. „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” 1948, nr 10, s. 399.

⁴ Chodziło o zebranie parafialnego oddziału Caritasu.

⁵ Również ostatnio wydane zapiski zaczynają się dopiero od października 1948r. S. W y s z y Ń s k i, *Pro memoria – zapiski lat 1948-1949 i 1952-1953*. Warszawa 2007.

Zawodowych, jak również i innych organizacji społecznych – postępowych, które zdaniem biskupa nie wróżą nic dobrego. Następnie zaatakował nasz ustroj społeczny, mówiąc o nim i wyrażając się w dość nie przychylnych słowach t.zn.: ustroj społeczny, o ile chcemy żeby był dobry musimy najpierw do tego ustroju wychować ludzi. Społeczeństwo musi być wychowane, a wtedy zdolne będzie budować nowy ustroj społeczny. Naprzykład w dzisiejszym naszym ustroju Demokracji Ludowej mamy wiele jeszcze niedociągnięć, a co najgorsze bardzo dużo złodziei. Sprzyjają temu ciężkie warunki bytu i niskie zarobki robotników. Złodzieje byli jednak i w innych ustrojach, znaczy to, że ustroj nie zmienia ludzi, gdyż obecny ustroj jest narzucony, bo czas na niego nie nadszedł jeszcze. Np. stosuje się pewien przymus i terror, ale tymi argumentami nie ulepszymy obecnego ustroju. Trzeba wychować ludzi, a potem myśleć o zmianie ustroju. Zdolny jest to uczynić tylko Kościół katolicki. Kościół wpraw był i jest propagatorem uspołecznienia własności prywatnych, gdyż wychodzi z tego założenia, że czym więcej będzie ludzi posiadających, tym więcej będzie ludzi zadowolonych i mniejsza będzie nędza. Tu biskup przytoczył fakt na temat istnienia demokracji na Zachodzie. Mówiąc między innymi takie słowa: „jestem czytelnikiem «Głosu Ludu⁶, gorliwym czytelnikiem, często czytując tę gazetę, widzę tam narzekania i wrogie ustosunkowanie się do kapitalizmu np. Zachodniego, który moim zdaniem potrafił rozwiązać kwestie robotnicze, społeczne i zastosował pewne formy, które umożliwiają poprawę bytu robotnika i czynią go szczęśliwym, a wszystko to wypływa z tego, że tam istnieje własność prywatna, bo tylko człowiek mający coś własnego i posiadający coś, może się rozwijać i stwarzać nowe perspektywy na przyszłość. Jednym słowem biskup starał się, aby jaknajwięcej zachwalić i uwypuklić ustroj zachodni, a w tym podkreślając szczególnie Amerykę, Anglię, wychwalając pod niebiosy ich system gospodarczy i system produkcji. Z kolei biskup zaatakował nasz wyścig pracy, mówiąc między innymi tak: «dziś naprzykład krzyczą i zmuszają ludzi do wytwarzania jak najszybciej i jak najwięcej, nie dbając jaki będzie produkt, czyli jakość. Biskup daje kilka przykładów: «cóż z tego, że mam całe pudełko zapalek, a tylko jedną dobrą zapalę w tym pudełku. Wolę mieć jedną zapalę, a dobrą». Przykład 2-gi: «cóż z tego, że mam cały kilometr traktorów, a tylko jednym mogę pracować. Wystarczy mi jeden, a dobry. To są wyniki współczesnego postępu w nowym ustroju, który każe pracować szybko, nie dbając o to, że nie odnosi to skutku.

Kościół natomiast mówi inaczej: rób pomału, a dobrze. Zrób jedną zapalę, ale dobrą, jeden traktor, ale dobry.

Kościół nie każe pracować szybko ale niedokładnie, a każe pracować pomału, a dokładnie, bo Kościół ma czas...

W dalszych słowach biskup dawał jeszcze wiele przykładów, mniej więcej podobnych do w/w, które jednak były mniej ważne.

⁶ Dziennik KC PPR.

W drugiej części przemówienia biskup poświęcił wyłącznie znaczeniu kościoła w dawnych czasach, nawiązując to jednak do doby dzisiejszej. Np. kościół pierwszy zniósł niewolnictwo, chrzcząc niewolników, którzy stawali się wolnymi, czyli kościół walczył o prawa człowieka od początku i nie jest nowością, że dziś kościół walczy o prawa proletariatu, który stał się w nowym ustroju niewolnikiem.

Słuchajcie więc kościoła, który nie uprawia polityki, a tylko w swej działalności społecznej chce powstrzymać ludzi od złego, chce aby ludzie zrozumeli, że jedynie kościół jest zdolnym do tworzenia nowego ustroju, a to przez wychowanie ludzi po bożemu. Lecz jest to proces bardzo długi i daleki.

Następnie biskup wspomniał, że kościół położył wielkie zasługi przy organizowaniu świata wogóle. Tu wspomniał o pierwszych chrześcijanach, którzy rekrutowali się z biednych ludzi. Kościół zakładał szpitale, opiekował się chorymi, różne zakony, które spełniały rolę dzisiejszych organizacji charytatywnych. I jeszcze nie myślano o wydziałach zdrowia, gdy kościół już je realizował. Dziś starają się zewsząd wyrugować znaczenie kościoła. Państwo przyjęło na siebie rolę opieki społecznej i pomocy, jak również przejęło szpitale. Ale nie da się wyrugować przeszłości. Spójrzcie tylko na nasze szpitale w Lublinie pod jaką figurują nazwą, np. szpital Dzieciątka Jezus, Szarytek, Bożego Jana. To jest dowód, że pod tymi imionami świętymi kościół kiedyś zakładał szpitale i ludzie czerpali z nich pomoc. Dziś natomiast, gdy ktoś chce pobudować szpital, to zabiera dom czyjś, nie dbając o to, że to jest własność prywatna i za to zbiera ordery i pochwały. Dawniej ofiarodawca, który chciał budować szpital brał ze swej szkatuły, kładł pieniądze na stół i szpital budowało się. To był naprawdę szlachetny czyn, nie taki, jak dziś.

Następnie wogóle podkreślił i wziął w obronę własność prywatną dając do zrozumienia, że tylko robotnik i wogóle każdy człowiek, gdy posiada własność prywatną może być szczęśliwy.

Biskup nie wspomniał ani jednym słowem o imperializmie i kapitalizmie przeszłym i teraźniejszym. I jaki ten kapitalizm ma wpływ na klasę robotniczą i jakie dla niej gotuje warunki. Wszystko to zdaniem biskupa jest regulowane przez prawo boskie i aby żyć potrzeba tylko wierzyć w boga i słuchać się kościoła, a reszta sama się ułoży.

Reasumując to wszystko dochodzimy do wniosku, że biskup starał się wmówić zebranym, że obecny ustrój demokratyczny nie dorósł, aby mógł być, czyli, że trzeba zacząć od wychowania ludzi, a potem myśleć o zmianie ustroju.

Z drugiej strony starał się przekonać zebranych, że jedynie tylko kościół może wychować ludzi nowych, którzy będą mogli zmienić ustrój. Wszystkie posunięcia państwowe i osiągnięcia społeczne oraz gospodarcze, wogóle postęp w dobie dzisiejszej godzi w wolność osobistą człowieka i kępuje sumienie, a nawet zamienia wolnego człowieka w niewolnika ustroju.

Kościół naucza słowem bożym, przymusu i terroru nie stosuje. Dlatego koś-

ciół cieszy się popularnością i napewno zwycięży. Nakoniec biskup powiedział o historii kościoła. Dał wiele przykładów, któreby można określić jednym zdaniem. Ludzie, którzy wierzą w boga i słuchają się kościoła nie potrzebują się troszczyć o nic więcej. Na tym zakończył, obiecując, że będzie jeszcze nie raz wygłaszał takie prelekcje. Obecnych około 2-u tysięcy ludzi. Nastrój po wyjściu z kościoła bierny. Na zakończenie chór kościelny przy dźwiękach organów odśpiewał «Alleluja».

^aZe sprawozdania Sekr.[etarza] Kom.[itetu] Woj.[ewódzkiego] PPR tow.[arzysza] Wojciechowskiego^{a7}.

⁷ ^{a-a} [Tekst napisany na innej maszynie do pisania.] Grzegorz Wojciechowski (1898-1982), w okresie międzywojennym członek KZMP, KPP, w czasie wojny w PPR w Warszawie, następnie sekretarz a później I sekretarz KW PPR w Lublinie. Od grudnia 1948r. do kwietnia 1949r. I sekretarz KW PZPR w Lublinie. Przeniesiony do Łodzi a w kilka lat później do Białegostoku.